

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odoszczędzeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 106

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 13 września 1932 r.

Rok XII

Naród polski w żałobie

Tragiczna śmierć por. Żwirki i inż. Wigury

pod Cierlickami przy Cieszynie

WARSZAWA, 11. IX. Dziś rano o godz. 6-ej wystartowali z lotniska mokotowskiego por. Żwirko oraz inż. Wigura, udając się do Pragi na raid gwiazdzysty na aparacie R. W. D. 6. — Kiedy aparat por. Żwirki znajdował się pod Cierlickami, 14 km. od Cieszyna, nagle wpadł w korkociąg i zleciał na ziemię, grzebiąc pod sobą lotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

PRAGA, 12. IX. (Pat). Sprawozdawca czechosłowackiej agencji telegraficznej donosi, z miejsca katastrofy śp. por. Żwirko i inż. Wigury, że pierwszymi świadkami katastrofy byli pewien szofer, jadący opodal szosą oraz wieśniak, zajęty przy sprzątaniu siana.

O godz. 8,30 rano nad Cierlickami samolot nagle zaczął spadać ku ziemi. Motor przestał działać.

Gdy wieśniak nadbiegł na miejsce katastrofy, znalazł obu lotników strasznie zmasakrowanych. Natychmiast zawiadomiono pobliski posterunek żandarmerji oraz konsul polski w Morawskiej Ostrawie. Zwłoki śp. por. Żwirki i inż. Wigury przeniesione zostały do kostnicy w osadzie Kościelec. — Miejscowa ludność złożyła wiele kwiatów oraz wystawiła posterunek honorowy. Szczątki samolotu zostały zabezpieczone przez miejscową żandarmerję.

Wobec wielkiej popularności śp. por. Żwirki w Czechosłowacji tysiące okolicznej ludności pospieszyły na miejsce wypadku.

Uroczystości, związane z dniem lotniczym w Morawskiej Ostrawie zostały na znak żałoby odwołane.

W szczątkach samolotu znaleziono portfel śp. inż. Wigury, zawierający jego dokumenty osobiste oraz 500 zł i 10 franków, w walizce por. Żwirki znajdowało się jego ubranie wojskowe, dokumenty, fotografie żony i dziecka oraz trzy obrazki Matki Boskiej Ostrobramskiej. Przedmioty te złożone zostały na posterunku żandarmerji w Cierlickach Górnych.

CIESZYŃ, 12. IX. (Pat). Na podstawie zebranych informacji na miejscu katastrofy oraz na podstawie opowiadań naocznych świadków przebieg katastrofy był następujący:

Samolot RWD. 6, kierowany przez por. Żwirkę, który w towarzystwie inż. Wigury leciał na raid do Pragi o godz. 8,15 wpadł w sferę lokalnej trąby powietrznej w okolicy Cierlicka w odległości 14 km. od czeskiego Cieszyna. Samolot runął do lasu i całą siłą uderzył o drzewo. Lotnicy wyrzuceni z samolotu ponieśli śmierć na miejscu. Por. Żwir-



Śp. Porucznik Franciszek Żwirko z synkiem.

ko uległ złamaniu lewej nogi i lewej ręki i ciężkim obrażeniom całego ciała. Zwłoki inż. Wigury są zupełnie zmasakrowane. Ciała lotników leżały w odległości 15 m. od siebie i o 100 m. od samolotu.

Pilot, chcąc prawdopodobnie lądować, został strącony przez wir powietrzny i spadł według relacji naocznych świadków z wysokości około 100 metrów.

Po ustaleniu śmierci lotników przez komisję lekarską ciała ich zostały przewiezione do miejscowej kostnicy.

W KOŚCIELE DOWIEDZIAŁA SIĘ STRASZNEJ PRAWDY.

WARSZAWA, 12. IX. (Pat). Żona śp. por. Żwirki bawiła od kilku dni w Warszawie, wczoraj rano udała się na nabożeństwo do kościoła Zbawiciela. Tu dotarła do niej wieść o strasznej katastrofie, ogłoszona z ambyony przez ks. prałata Nowakowskiego.

Wczoraj o godz. 22,20 wyjechała w towarzystwie Wandy Wigurzanki, kpt. Komara oraz 2 oficerów wojsk lotniczych do Katowic, dokąd przybędzie o godzinie 3 rano. Z Katowic p. Żwirkowa wraz towarzyszącymi jej osobami uda się na miejsce katastrofy samochodem, oddanym jej do dyspozycji przez Ministerstwo Komunikacji.

WRAŻENIA W BERLINIE.

BERLIN, 12. IX. (Pat). Wiadomość o śmierci śp. por. Żwirki odbiła się silnym echem w Niemczech, które dały żywo wyraz ubolewania z powodu tragicznej katastrofy zwycięcy raidu europejskiego. Wskazuje się przytem nie tylko na niezwykle wysoką sprawność zmarłego jako pilota, lecz również na jego rycerskość i przepojone dumą sportowca sympatję zarówno w niemieckich kołach lotniczych, jak i w szerokich sferach opinii publicznej.

Opublikowane w komunikatach prasowych obszernie wspomnienia pośmiertne śp. por. Żwirki podkreślają, że z tem większym tragizmem odczuwa się jego śmierć, że poniósł on ją w chwili, gdy osiągnął szczyt sławy, jaki mu przysporzyło zwycięstwo w raidzie europejskim. Głosy te zaznaczają, że jeśli Warszawa nazywa Żwirkę bohaterem narodowym, to słusznem byłoby też, aby i w Niemczech dało się wyrazić uznanie zarówno dla jego wartości jako dobrego i dzielnego lotnika, jak również jako dla sympatycznego człowieka.

WEZWANIE P. WOJEWODY.

Wobec tragicznej śmierci bohatera przestworzy, która tak boleśnie wstrząsnęła sercami całego Narodu, p. Wojewoda Po-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

morski wzywa całą ludność Pomorza, ażeby dała wyraz żałobie, okrywającej Polskę, zarówno przez wywieszenia na domach flag żałobnych — względnie do pół masztu opuszczonych sztandarów narodowych oraz przez zbiorowe wzięcie udziału w nabożeństwach żałobnych, które odbędą się za duszę śp. por. Franciszka Żwirko i śp. inż. Stanisława Wigury.

Ś. P. Por. FRANCISZEK ŻWIRKO

Franciszek Żwirko, porucznik - pilot, lat 35 zasłużony dla sportu lotniczego, w którym pracował jako zawodnik, organizator i instruktor. Służy w lotnictwie od roku 1917. W roku 1929 rozpoczyna prace w lotnictwie sportowym, jako oficer łącznikowy przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie. W roku 1930 i 1931 zostaje Komendantem Centrum Przysposobienia Wojskowego i Lotniczego w Łodzi, do ostatniej chwili był kierownikiem szkolenia i pilotażu w Centrum Wyszczolenia oficerów Lotnictwa w Dęblinie.

Pracował w lotnictwie już to jako organizator - instruktor, już to jako zawodnik w zawodach lotniczych, osiągając zawsze pierwsze miejsca. We wszystkich zawodach brał sobie za towarzysza inż. Wigurę. Latali wyłącznie na samolotach typu RWD., których zalety ś. p. por. Żwirko szczególnie sobie cenil.

Brał udział w licznych meetingach i zawodach między innymi w Challenge 1930 r. Zwycięzca w Locie Malej Ententy i Polski 1927 r. Zdobywca 1-szych nagród w Locie Płd. i Zach. Polski 1919 i 1930, w trzecim i czwartym konkursie samolotów turystycznych. Posiadał czasowo w roku 1929 międzynarodowy rekord wysokości w II kategorii samolotów turystycznych.

Dokonywując lotów po kraju, oddawał on nieocenione usługi lotnictwu sportowemu, propagując wśród najszerzych mas społeczeństwa, dla którego był symbolem zwycięskiego podążającego w rozwoju lotnictwa polskiego.

Niezwykle ujmującą swą skromnością, z jaką przyjął swe wielkie zwycięstwo w challenge w tym roku oraz swą pogodą ducha i prostotą, ś. p. por. Żwirko podbił serca społeczeństwa polskiego, dla którego śmierć jego urasta do miary straty narodowej.

Osierocił żonę i 2-letniego synka.

Ś. P. INŻ. STANISŁAW WIGURA.

Ś. p. Stanisław Wigura, urodzony w 1901 r. w Warszawie skończył szkołę im. Zamojskiego w r. 1922. W r. 1920 przerwał naukę w szkole i wstępuje do ósmego pułku artylerji polowej, biorąc udział w walkach przeciwko bolszewikom.

Po ukończeniu szkoły w r. 1922 wstępuje na politechnikę warszawską na wydział mechaniczny, gdzie od pierwszej chwili zajmuje się konstrukcją samolotów. Przez rok 1924 pracuje nad budową samolotu konstrukcji Drzewieckiego. W r. 1924 z Rogalskim konstruuje pierwszy typ samolotu RWD 6. Następnie od r. 1926 pracuje wspólnie z Rogalskim i Drzewieckim nad samolotami typu RWD 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7. Śmierć oderwała ś. p. inż. Wigurę od prac nad konstrukcją samolotu RWD 8.

Ś. p. Wigura brał udział w licznych meetingach i zjazdach lotniczych wraz z por. Żwirką. M. in. brał udział w trzecim i czwartym konkursie samolotów turystycznych w locie południowo-zachodniej Polski w r. 1929 i w r. 1930. W latach tych wspólnie z por. Żwirką odnosi szereg zwycięstw na aparatach konstrukcji RWD, osiągając pierwsze miejsca w tych konkurencjach. Ś. p. inż. Wigura do ostatniej chwili pracował w warszawskiej sekcji lotniczej studentów mechaników politechniki warszawskiej. Poza to był wykładowcą w szkole samochodowo-lotniczej. Przez pewien czas ś. p. Wigura był asystentem politechniki warszawskiej przy katedrze budowy płatowców.

Ostatnio ś. p. Wigura brał udział w challenge w 1932 r. wraz z por. Żwirką na aparacie RWD 6.

Spadkobiercy idei legionowej

Legion Młodych jest — obok Związku Strzeleckiego — spadkobiercą idei legionowej. Związek Strzelecki podejmuje nakaz tworzenia ochotniczego pogotowia obronnego narodu jest jakby przedłużeniem ramienia armji regularnej i staje się najpiękniejszą szkołą, w której wykują się typ żołnierza-obywatela. Legion Młodych w innych dziedzinach pracy obywatelskiej pragnie nawiązać do chwalebnej tradycji strzelców i legionistów.

Już sama nazwa tej młodzieżowej organizacji wskazuje na jej ambicję kontynuowania i deologii legionowej. Znak Pierwszej Brygady na sztandarze Legionu Młodych dowodzi również ideowej łączności ze starszym pokoleniem, któremu przypadł w udziale bezcenny zaszczyt służyć pod bezpośrednimi rozkazami Komendanta. A w samych zasadach organizacyjnych Legionu Młodych widnieje również cześć dla niedawnej i wojskowej tradycji, bo zasady te w trafny i wychowawczy sposób łączą harmonijny postulat zespolonej pracy i zupełnej swobody myśli z poczuciem hierarchji i posłuchu.

Po starszych towarzyszach pracy dziedziczy Legion Młodych przedewszystkiem bezwzględne podporządkowanie się zamierzeniom i wytycznym Marszałka Piłsudskiego, tego Wielkie-

go Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego. Bo służba państwu jest naczelnym nakazem i kitem wewnętrznym Legionu Młodych, służba bezinteresowna, wolna od jakichkolwiek tendencji grupowych czy partyjnych. Dobro państwa jako prawo naczelnie jest dla młodzieży z pod znaku Legionu bezapelacyjnym kryterjum przy ocenie każdego przejawu życia zbiorowego. A obok tego kryterjum drugie: Postulat wysokiego poziomu moralnego w życiu zbiorowym, pogarda dla wszystkiego, co jest kompromisem z własnym sumieniem, frymarką dobrem publicznym i zatraceniem celów dalekich dla doraźnych korzyści.

Jeden z przywódców Legionu Młodych w ten piękny sposób charakteryzuje młodzież tego obozu: „Nie służyli w Legionach, nie walczyli pod rozkazami Komendanta. Ale ofiarni i pełni trudu żywot Komendanta wyrósł w ich sercach w złocistą legendę, którą obdarzyli gorącym młodziecym ułomowaniem, by z tej skarbnicy cnot obywatelskich czerpać zadatek trwałych wartości na lata przyszłe. Bo dla nich zaczął On działać dopiero wtedy, kiedy raz jeszcze stanął w obronie godności narodu i zahartowaną w boju prawicą wymierzył drugoczący cios nieprawościom, które nanowu odżyły w Odrodzonej Polsce... Nazwali się Legionem Młodych, by zmanifestować zaszczytną łączność z Jego żołnierzami i braterstwo bezcennej idei. Bo choć nie muszą już, jak ich ojcowie, walczyć o niepodległość, to przecie nie-

mniej silnie przemawia do ich uczuć obowiązkiem ugruntowania krwią opłaconej niezawisłości państwowej. Ideal swój znaleźli w szarej i żmudnej pracy codziennego życia, w pełnym poświęceniu trudzie dla Państwa, a przedewszystkiem we własnej duszy tam, gdzie tkwią zarodki wszelkiej wielkości.

Organizacja Legionu Młodych rozrasta się z dniem każdym. Okręgami swemi objęła całe państwo, obwodów liczy dziś ponad ośmdziesiąt. Coraz bardziej zwycięsko uwalnia duszę młodego pokolenia z pod supremacji endeckiej demagogii i bezmyślnego warcholstwa i nastawia ją na tor państwowego myślenia i państwowotwórczej pracy.

Legion Młodych staje się godnym dziedzicem idei legionowej i podejmuje zwycięsko hasła ofiarnej służby dla utrwalenia i rozkwitu Ojczyzny.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI DLA OLIMPIJCZYKÓW.

Pan Prezydent R. P. nadał złote krzyże zasługi Januszowi Kusocińskiemu, Stanisławowi Walasiewiczównie i Franciszkowi Klukowskiemu za zwycięstwa odniesione na 10-tej olimpijady w Los Angeles.

Kusocińskiego udekorował w zastępstwie premiera wicepremier i minister

Skarbu Zawadzki. Krzyż zasługi dla Walasiewiczówny został wręczony przewodniczącemu Polskiego Komitetu Olimpijskiego pułk. Glabiszowi. Krzyż dla Klukowskiego — Skoczylasowi.

—:O:—

„CZARNA ŚMIERĆ”.

Sosnowiec. Ubiegłej nocy w podziemiach kopalni „Saturn” oberwał się zwał węgla, zasypując jednego robotnika, który poniósł śmierć na miejscu.

—O—

ZA ZŁAMANIE SZCZĘKI — 15.000 ZŁOTYCH.

WARSZAWA. (Pat). W warszawskim Sądzie Okręg. toczy się oryginalny proces. Akuszerka Marja Woroniecka wytoczyła powództwo w wysokości 15.000 zł przeciwko jednemu z dentystów Kasy Chorych tytułem odszkodowania za złamanie jej szczęki podczas rwania zęba.

Poszkodowana liczy sobie 3000 zł za cierpienia, 2000 zł za kurację i wreszcie 5000 zł za zeszpecenie, któremu uległa w związku z nieszczęśliwym zabiegiem. Wyrok ma zapasć w przyszłym tygodniu.

W DRODZE NA WYŻYNY.

37) —O— (Ciąg dalszy).

Józef, Zuzia i Litwin wzdrygnęli się wszyscy na wspomnienie tego imienia.

— Szczęśliwy? — pytał znów dalej Konrad.

Wszyscy milczeli.

Konrad prawie zdziwionem okiem spojrział na otaczających.

— Cóż mi nie odpowiadacie? Ja do niego żalu nie mam. Poszedł drogą złą; ale on z niej powróci na prostą, wierzcie mi tak będzie. Ale ona! Kazia! — zawołał prawie niedosłyszczanym głosem. — Czasem marzę o niej, śni mi się, biedna, chciałbym ją zobaczyć raz jeszcze, raz jedyny przed taką długą wędrówką na wieczność. Nie widziałas jej pani — dodał po niejakiej chwili zwracając się ku Zuzi.

— Nie, ale się zobacze, powiem jej.

— Niepotrzeba, ona nieszczęśliwa, po co dodawać tam cierpienia, gdzie i tak ich pełno. Ja o nią się bardzo obawiam, czy ona to wszystko przeniesie!...

Tu zamilkł znów na chwilę parę.

— Chryczu! — ozwał się wreszcie.

— Czego?

— Bądźcie zdrowi, zdaje mi się, że już koniec bliżki, w oczach mi się mroczy!...

— Ot, także, zachciałeś, to tylko zawrót głowy.

— Nie!... nie... to już koniec, czuję duszno... otwórz okno — wykuszusił do Chrycza.

Chrycz natychmiast zadosyć uczynił woli chorego.

Gdy jednak okno otworzył, nagle przez nie wpadła muzyka.

Wszyscy poruszyli się na miejscu.

Konrad otworzył oczy.

Muzyka była znana wszystkim dobrze, rzewna, płaczliwa, jęki i ból w niej było czuć...

— Leszcz! — zaledwie ustami poruszył Konrad.

Chrycz podszedł ku oknu, a wychyliwszy się zeń, spostrzegł na podwórzu w podartem odzieniu człowieka, przygryzającego na skrzypcach.

— Zawołaj go, niechaj i on tutaj przyjdzie, niechaj i z nim się pożegnaj — szeptał Konrad.

Chrycz wybiegł i wkrótce wprowadził do sali, Leszcza.

Przedstawiał on prawdziwy obraz nędzy i upadku, ubranie prawie że poszarpane na nim; oczy glupowate, jakieś idiotyczne i wogóle cała jego powierzchowność czyniła takie wrażenie, iż w dzisiejszej postaci śladu już dawnego Olesia, co kiedyś marzył na skrzypcach w mieszkanku na czwartym piętrze, niktby nie poznał.

— A tobie także co się stało! — zawołał z żalem w głosie Chrycz.

— Straciłem lekcye, nie miałem żyć za co, zacząłem grywać po podwórcach, aby mi ludzie rzucali dziesiątki, wstydzilem się was i dla tego nie pokazywałem się — mówił z boleścią.

— Jezus Maryja! jakże to być może — zawołał Józef.

— Dajcie mu pokój — przerwał Konrad. — Biedny i on, zimarniał we walce o jutro. Zagraj mi po dawnemu, ot, tak, jak ty umiałeś, zagraj po raz ostatni przyjacielowi na drogę.

I wziął Leszcz skrzypki do ręki, lży mu w oczach stanęły, przypomniał sobie dawne czasy, młodość pełną zachwytów i nadziei!... i grać począł.

A grał tę rzewną piosenkę, która kiedyś wszystkich stoiła do zadumy.

Grał i płakał, łzami i muzyką.

A Konrad coraz spieszniej oddychał, coraz silniej wznosiły mu się piersi.

Muzyka płynęła z boleścią swoją aż pod niebiosa.

Leszcz widział przed sobą umierającego przyjaciela i skrzypce swoje trzymał w ręku.

Serce krwawiło mu się. Smyczek te krwawe opowiadał dzieje.

I piosnka szła dalej, coraz smętniej i coraz rzewniej.

Konrad zdawał się poić z rozkoszą dźwiękami tej muzyki, przymknął oczy, coś szeptał ustami, ale go nikt już zrozumieć nie mógł.

Może jaka ballada z młodości przysniła mu się w tej chwili.

Aż wreszcie i usta poruszać mu się przestały, a ręce opadły bezwładnie.

Konrad uleżył się... śmiercią.

Na ten widok, Leszcz z jakimś fałszywym akordem przerwał swoją muzykę, Chrycz z płaczem i szlochem rzucił się na piersi swego przyjaciela i rozdierającym zawołał głosem:

— Nieżyj!

— Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie — wymówił łkając Józef.

I wszyscy ukłękli za nim.

Nagle drzwi się rozwarły, a przez nie prawie nieprzytomna wpadła Kazia.

Spojrziała na śpiącego snem wiecznym Konrada i nie pytała o nic więcej nikogo. Ukłękła przy trupie, i usta przyłożyła do ręki Konrada.

Chwila przeszła, zerwała się nagle; twarz jej przybrała ten sam wyraz, co w dzień ślubu.

Płakać nie mogła i nie lży, ale nienawisć w tej chwili w jej oczach gonila.

— Och, zemścisz się, zemścisz strasznie za siebie, zemsta ta stanie się zadaniem mego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—O—

Edelmenschen als Moerder

Czem się wyróżnia niemiecka kultura

Wobec ulaskawienia przez rząd pruski 5-ciu morderców z Bytomia, skazanych na śmierć przez sąd doraźny warto jeszcze przypomnieć w Polsce te motywy, jakimi żywiono opinię publiczną niemiecką, aby uzasadnić konieczność zastosowania prawa łaski. Oto dosłowny tekst odnośnego ustępu z „Hamburger Nachrichten”. Cytowano go już w prasie polskiej, powtarzamy go jednak jeszcze raz, bo trzeba go sobie na długo w Polsce zapamiętać:

„... występowałiśmy zawsze przeciw wszelkim aktom gwałtu, ale to co osądzono w Bytomiu, to nie był weale akt gwałtu wobec niemieckiego współrodaka, lecz usunięcie polskiego lotra, który w dodatku był jeszcze komunistą. — A więc podwójnie mniej wartościowy człowiek, który dawno postradał prawo do życia na niemieckiej ziemi... Czyż na Boga — nie pojęto jeszcze w niemieckich kołach sędziowskich, że na wschodzie w walce granicznej między germańskimi ludźmi wyższego rzędu (germanische Edelmenschen) a polskimi „podludźmi” (Untermenschen) idzie o kwestję bytu niemieckiego narodu?”

Podkreślamy przy tej okazji jeszcze jedno. W Niemczech stworzono

już są na niektórych uniwersytetach katedry, mające dowieść wyższości rasy niemieckiej nad innymi. W Jenie katedrę taką zajmuje znany teoretyk nacjonalizmu i „rasowości” niemieckiej prof. dr. Günther. Zestawmy teraz ten „kulturalny” język, którym przemawia dzisiejsza opinia niemiecka z dosłownym tłumaczeniem listu, otrzymanego w ostatnich miesiącach przez firmę Mikołaja Daszczenko w Mizoczku na Wołyniu od niemieckiej firmy J. Bernhardt, w Lipsku, Konstantinstraße 21. Píše ta fir-

ma niemiecka do firmy polskiej w sprawie handlowej:

„Otrzymaliśmy list Pana z 10-go bm. i musimy prosić Pana z naciskiem, ażeby Pan, jeżeli chce z nami robić interesy, pisał w „języku kulturalnym” (Kultursprache), do których język polski — (przypuszczamy bowiem, że Pan pisze do nas po polsku —) jeszcze nie należy”. Wszelkie komentarze do obu powyższych cytatów są chyba zbyt czyste! — Zapamiętajmy te szczere głosy niemieckie!

Papież o narodzie niemieckim

„Niemcy szukają nowych dróg walki”

Dziennik niemiecki, wychodzący w Stuttgardzie, „Deutsches Volksblatt” (z dn. 18. 8. 32.) pisze o przyjęciu przez Ojca św. na audjencji grupy Niemców z Ameryki. W czasie audjencji Papież wyraził się w następujących słowach o sytuacji wewnętrznej Niemiec:

„W Niemczech panuje obecnie okres niezmiernie przypominający rok 1919. Aby zapobiec katastrofie

musi być wyczerpany cały zasób sił duchowych mężów stanu i polityków niemieckich. Niepodobna patrzeć na to wszystko, co się teraz dzieje w Niemczech bez mocnej ufności w opiekę Bożą. Przyczyna trudności w pobraniu jakiejś decyzji w Niemczech leży głównie w tem, że naród nie może sobie uświadomić, gdzie tkwi „najmniejsze zło”...

W dalszym ciągu wyraził Papież swoją głęboką troskę nad tym smutnym objawem, że naród niemiecki zamiast po tylu latach niedostatku rozpocząć konsekwentną współpracę — wciąż szuka nowych dróg w formie walki i siły. Najbardziej niepokojącym objawem są wyniki ostatnich wyborów, które wykazały w całej pełni beznadziejność położenia w Niemczech.

200 ludzi w odmetach wód

50 trupów wydobyto z wody. - Reszta pasażerów ranna

NOWY YORK. Na rzece East-River wydarzyła się straszliwa katastrofa. Parowiec „Observation”, na którego pokładzie znajdowało się około 200 robotników, udających się na wyspę Rikers zatonął wskutek wybuchu kotła. W chwili po wybuchu parowiec, otoczony kłębamii pary zniknął z oczu świadków katastrofy, znajdujących się na brzegu rzeki, a

w parę minut później, gdy para rozproszyła się, nie było już śladu statku, natomiast dziesiątki jego pasażerów czyniły

rozpaczliwe wysiłki, by utrzymać się na powierzchni wody. Dotychczas wydobyto z rzeki 50 trupów. Liczba ofiar jest jednak znacznie większa.

Wszyscy pasażerowie, którzy uszli z życiem są ranni.

MISTRZ PADEREWSKI
JEDZIE DO LONDYNU.

LONDYN. „Daily Mail” donosi, że Ignacy Paderewski zgodził się wystąpić w dniu 12 stycznia 1933 r. na koncercie, który odbędzie się w Albert Hall na rzecz kasy Wzajemnej Pomocy Stowarzyszenia Muzyków.

„Daily Mail” stwierdza przytem, że mistrz Paderewski złożył nowy dowód swej dobroci i hojności i wyraża przekonanie, że dozna on w Londynie przyjęcia „godnego największego z pośród żyjących pianistów świata”.

DYKTATURA WOJSKOWA.

SALONIKI. Dzienniki zapowiadają wprowadzenie w najbliższych dniach dyktatury wojskowej.

MIĘDZYNARODOWY OSZUST

transportowany do więzienia, uciekł w przebraniu palacza okrętu.

MARSYLJA. (Pat.) Międzynarodowy oszust Leitzelman, aresztowany przed paroma dniami w Aleksandrii znikł nagle w niezwykłe tajemniczy sposób

z pokładu parowca „General Metzinger”, na którym odbywał pod dozorem policji, podróż do więzienia marsylijskiego.

Początkowo hipoteza o samobójstwie nie jest już dzisiaj prawdopo-

dobna, gdyż widziano ostatnio Leitzelmana na ulicach Marsylii. Według ostatnich wersji, oszust wylądował z pilnie strzeżonego statku

w przebraniu palacza okrętowego. Sprawa ta wywołała w całym mieście zrozumiałą sensację.

— o —

STRASZNA ŚMIERĆ RODZINY
W PŁOMIENIACH.

OSŁO. Na wyspie Noetteroe koło miasta Toensberg wybuchł w willi prywatnej

pożar, który z taką gwałtownością się rozszerzył,

że 6 osób poniosło śmierć w płomieniach —

matka i pięcioro dzieci. Przy życiu pozostał tylko nieszczęśliwy

ojciec rodziny, którego nie było w domu podczas strasznego wypadku.

Skarb pod krzyżem

CO ZNALAZŁ PEWIEN WIEŚNIAK?

Kielce. (Pat.) Powiat kielecki ma nielada sensację. Wieśniak z gminy Snochowice, wykopujący kamienie na t. zw. „Perzowej górze”, natrafił na kości ludzkie oraz kawałek zarzewiałej szabli.

SCENA PORTOWA W GDANSKU.



Na spokojnej Moltawie na tle starych kamienic gdańskich wyladowuje się barki wiślane, przywożące z Polski zboże i inne produkty rolne.

Kopiąc głębiej, Wilczkowski natrafił na kuferkę żelazny, w którym znalazł ruble złote, czapkę i szablę ułańską, pochodzące z powstania i zakopane w miejscu, gdzie niegdyś stał krzyż.

Wilczkowski zwierzył się z odnalezionego skarbu miejscowemu nauczycielowi, który poradził mu kości i szablę zakopać, a pieniędzmi mieli się podzielić.

Rozmowę tę słyszały dzieci, które ją powtórzyły rodzicom i wieść o znalezionym skarbie rozeszła się szeroko.

—:0:—

Golub

PROGRAM TYGODNIA STRAŻACKIEGO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GOLUBIU.

Wtorek 13. Wymarsz o godz. 8-mej rano na nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej żony Pana Prezydenta Najjaśniejszej RP. Polskiej. Kwesta uliczna. W południe koncert na rynku. (Popołudniu o godz. 5 pokaz gazowy).

Środa 14. Kwesta uliczna. Koncert w południe na rynku. O godz. 6-tej wieczorem pochód reklamowy, przez miasto z orkiestrą i udekorowanym kompletnym taborem, na odbyć się mającą Akademię w Domu Miejskim wieczorem o godz. 8. z udziałem chóru męskiego Halka z dyrygentem p. Strzelewiczem na czele i Kółkiem Muzycznym.

Czwartek 15. Kwesta uliczna. Koncert na rynku od godz. 12 do 1-szej.

Piątek 16. Kwesta uliczna. Koncert na rynku od godz. 12 do 1-szej. O godz. 6 popołudniu pokaz ćwiczeń na rynku.

Sobota 17. Godz. 7 wieczorem capstrzyk z udekorowanym taborem przez miasto. Udział biorą dzieci szkolne z lampionami. Capstrzyk reklamowy na zabawę dzieci szkolnych.

Niedziela 18. o godz. 7,45 zbiórka i wymarsz do kościoła na nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Franciszka Behlkiego. Kwesta uliczna. Koncert na rynku w południe. O godz. 1 wymarsz na strzelnicę. Udział biorą dzieci szkolne, Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarna, gdzie odbędzie się wspólna zabawa, zaś wieczorem dalszy ciąg zabawy w Domu Miejskim.

Skróty

MADRYT. Kortezy przyjęły projekt reformy rolnej. Również przyjęty został statut Katalonji.

MILHUZA. W miejscowości Wittesheim w jednej z kopalń ziemia zasypała grupę górników. Dwóch górników zginęło.

NIE ŻAŁUJCIE OFIAR
NA CELE
STRAŻY POŻARNYCH!

Dział prawny

Ważny dzień w życiu społeczeństwa i rozwoju
prawa polskiego

Z dniem 1-go września wszedł w życie nowy kodeks karny.

Chlubne dzieło

Z dniem 1 września weszły w życie na całym obszarze Państwa Polskiego trzy bardzo doniosłe społecznie akty ustawodawcze: **Kodeks karny**, określający karalność sądową zbrodni i występów, **prawo o wykroczeniach**, normujące karalność przez władze administracyjne wykroczeń, t. j. przestępstw mniej ciężkich i **przepisy wprowadzające** właśnie kodeks karny i prawo o wykroczeniach, w których to przepisach wymieniono przede wszystkim dawniejsze ustawy i rozporządzenia, zawierające także postanowienia o karalności przestępstw, a które utrzymano w mocy obok postanowień zawartych w kodeksie karnym i prawie o wykroczeniach.

Wspomniane na wstępie dwa pierwsze akty ustawodawcze są dziełem Komisji Kodyfikacyjnej i jako takie są szczerze i chlubnym świadectwem pracy tej komisji.

Bezstronna ocena nowego polskiego prawa karnego każe przyznać, że zadaniu stworzenia dzieła dobrego sprostało doskonale.

Postanowienia części ogólnej kodeksu karnego i wprowadzone w nim instytucje są krystalizacją najnowszych poglądów naukowych. Karalność przestępstw unormowano w sposób, zdolny zapewnić spełnienie właściwych celów prawa karnego, t. j. poprawę przestępcy lub unieszkodliwienie niepoprawnego. Pojęcie określenia przestępstw nie są w nowym prawie karnym ani zbyt ogólne, ani zbyt kazuistyczne i pozwalają podporządkować odpowiednio różnorodnie przejawy czynów pod przepisy ustawy. Szerokie ramy granic kary dają możliwość uwzględnienia indywidualnych okoliczności, wśród których przestępstwo popełniono oraz indywidualności sprawcy.

Sfery sądownicze odnoszą się do nowego prawa bardzo życzliwie nie poskapią mu poparcia, nie będą też szczerze dzieliły trudu i zapału, by cele, jakie przyświecają twórcom kodyfikacji, znalazły jak najpełniejsze ziszczenie.

—:O:—

Nadzory sądowe dla rolników

Odroczenie wypłat może być udzielone gospodarzowi rolnemu, posiadającemu dostateczny majątek do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a który wskutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności zaprzestął czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania.

Za okoliczności takie należy przede wszystkim uważać trudności płatnicze wynikające z ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego w rolnictwie.

Wniosek o odroczenie wypłat może zgłosić bądź dłużnik bądź wierzyciel, który wykaże swój interes prawny w dalszym prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dłużnika.

Odroczenie wypłat udziela Sąd Grodzki, w którego okręgu znajduje się nieruchomości.

Do wniosku, w którym należy uzasadnić żądanie odroczenia wypłat, winny być dołączone:

1) dokumenty, stwierdzające prawo własności bądź użytkownika lub dzierżawy gospodarstwa rolnego oraz stan obciążenia tych praw,

2) bilanse o ile dłużnik prowadzi prawidłową księgowość, a zamknięcia dochodów i wydatków gospodarstwa rolnego w ostatnim roku gospodarczym, o ile dłużnik prowadzi podręczne księgi lub zapiski gospodarcze,

3) dokładny wykaz wszelkich źródeł dochodów i całego majątku, posiadanego i użytkowanego przez dłużnika,

4) spis wierzycieli z podaniem imion, nazwisk (lub firmy) i adresów dłużników z wymiennym sum należnych, terminów ich płatności i stopy odsetek, wraz z wyjaśnieniem, czy i z jakich powodów poszczególne wierzycielności są ściągane lub nieściągane. Wierzycielności, zabezpieczone zastawem, hipoteką lub zastawniczym opisaniem, winny być wyszczególnione oddzielnie z dokładnym oznaczeniem przedmiotu obciążonego zastawem lub hipoteką.

5) spis długów ze wskazaniem imion, nazwisk (lub firmy) i adresów wierzycieli i zachodzących między nimi a dłużnikiem stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa z przytoczeniem sum dłużnych, terminów ich płatności i stopy odsetek. Długi zabezpieczone zastawem (zastawniczym opisaniem) lub hipoteką, winny być wyszczególnione od-

dzielnie z dokładnym oznaczeniem przedmiotu obciążonego zastawem (zastawniczo opisanego) lub hipoteką i daty od której się liczy pierwszeństwo ich zabezpieczenia.

6) wykaz uzyskanych lub udzielonych poręczeń solidarnych lub niesolidarnych ze wskazaniem wysokości długów poręczonych i stosunków pokrewieństwa lub powinowactwa do osób, które udzieliły poręczeń lub je uzyskały.

7) wykaz niewykonanych a wykonanych wyroków zapadłych przeciwko dłużnikowi,

8) ogólny plan uzdrowienia gospodarstwa rolnego.

9) oświadczenie dłużnika, że dane wymienione w pkt. 2—7 są rzetelne.

Sąd po otrzymaniu podania wyznaczy niezwłocznie termin najdalej miesięczny do rozpoznania sprawy i na termin ten wezwie wnioskodawcę i dłużnika. W razie niestawiennictwa wnioskodawcy osobiście lub przez pełnomocnika, postępowanie będzie umorzone, chyba że wnioskodawca usprawiliwi swoje niestawiennictwo.

Dłużnik, który jest wnioskodawcą ma prawo żądać rozpoznania sprawy także w nieobecności wierzyciela, który złożył wniosek.

O wyznaczeniu terminu winno nastąpić ogłoszenie co najmniej na tydzień przed terminem w sądzie i urzędzie gminnym według położenia nieruchomości.

W ogłoszeniu będzie zaznaczone, że wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

O ile okoliczności, przytoczone w wniosku o odroczenie wypłat dostatecznie uzasadniają jego słuszność, sąd może wniosek ten zabezpieczyć aż do ostatecznego jego załatwienia postanowieniem, zarządzającym wstrzymanie wyznaczonej już sprzedaży nieruchomości i nieruchomości dłużnika, jak również postanowieniem zakazującym zbywania i obciążenia nieruchomości i praw hipotecznych dłużnika.

Sąd gdy uzna tego potrzebę, może przed rozprawą zasięgnąć opinii o stanie gospodarczym dłużnika w związku ze złożonymi wyjaśnieniami i dokumentami, o wartości gospodarstwa rolnego i możliwości uzdrowienia go na podstawie przedstawionego planu. Opinie w takim razie sąd zażąda od izby rolniczej lub organizacji rolniczych albo innych odpowiednich organizacji, a gdy

idzie o gospodarstwa rolne o obszarze przenoszącym 50 ha albo gdy opinii wskazanych instytucji uzyskać nie można — od jednego lub kilku biegłych.

W terminie wyznaczonym sąd na niejawnym posiedzeniu wysłucha wnioskodawcę, dłużnika, gdy nie jest wnioskodawcą, biegłych i przedstawicieli instytucji opiniujących oraz dopuści do wyjaśnień wierzycieli, którzy wniosku nie zgłosili, o ile się stawili na skutek ogłoszeń.

Sąd po zamknięciu rozprawy orzeka o wniosku wyrokiem, używając swej władzy z wielką oględnością.

Sąd zezwoli na odroczenie wypłat gdy, uwzględniając według swobodnej oceny wszelkie okoliczności sprawy, nabierze przekonania, że przez odroczenie wypłat wierzyciele nie będą narażeni na niewspółmierną szkodę. W przeciwnym razie odroczenie wypłat nie będzie udzielone.

Odroczenie wypłat nie będzie udzielone także w następujących przypadkach:

1) jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które posiadałyby znamiona czynu karalnego,

2) jeżeli sąd, uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, nabierze przekonania, że mimo zastosowania niniejszego rozporządzenia utrzymanie gospodarstwa rolnego w rękach dłużnika, chociażby częściowo, jest niemożliwe z powodu niedostatecznego majątku lub zbyt wielkiego zadłużenia,

3) jeżeli bez uszczerbku dla gospodarstwa i bez odroczenia wypłat dłużnik może zaspokoić wszystkie swoje długi,

4) jeżeli z innych przyczyn (lekkomyślne zaciągnięcie długów, rozrzutny tryb życia itd.) wniosek o odroczenie wypłat nie zasługuje na uwzględnienie.

Odroczenie wypłat nie rozciąga się: 1) na należności z zobowiązań zaciągniętych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat,

2) na koszty postępowania zapobiegawczego,

3) na podatki i opłaty państwowe (nie wyłączając opłat sądowych) i komunalne,

4) na należności z tytułu umowy najmu pracy,

5) na bieżące opłaty za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia od ognia w zakładach publicznych,

6) na alimenty wszelkiego rodzaju, nie wyłączając wymów i wymiarów

7) na należności, zabezpieczone umownym zastawem ruchomym, a w szczególności rejestrowym zastawem rolniczym i drzewnym,

8) na należne raty z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państw. lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczone na nieruchomości, oraz na zabezpieczone na nieruchomości należności banków z tytułu udzielonych przez nie: a) zaliczek na pożyczki długoterminowe amortyzacyjne, b) kredytów na parcelację, c) kredytów z lokat osób trzecich, których spłatę bank wobec tych osób gwarantował, oraz d) gwarancji,

9) na bieżące odsetki w wysokości nieprzekraczającej każdorazowej stopy dyskontowej Banku Polskiego — od innych należności, zabezpieczonych na nieruchomości, z wyjątkiem odsetek od należności, które w ostatnich dwunastu miesiącach przed złożeniem wniosku o odroczenie wypłat zostały na podstawie wyroków sądowych zabezpieczone na nieruchomości.

10) na powstałe po dniu 1 grudnia 1931 r. należności za towary służące do celów gospodarstwa rolnego.

11) na bieżące należności czynszu dzierżawnego, o ile z odroczenia korzysta dzierżawca gospodarstwa rolnego.

12) na przedmioty lub tytuły, względem których służy prawo wyłączenia w razie upadłości.

Władze i instytucje uprawnione do pobierania należności, wymienionych w pkt. 3, 5 i 8 winny zawiadomić sąd o ulgach, które zostały przyznane lub mogą być przyznane dłużnikowi.

W razie uwzględnienia wniosku Sąd udzieli odroczenia wypłat na jednorocz-

OD REDAKCJI. Z dniem 15 września br. Redakcja pisma naszego prowadzi będzie specjalny dział prawny, którego zadaniem będzie zapoznać czytelników naszych z obowiązującym ustawodawstwem. Nad działem tem czuwać będą prawnicy, którzy wiedzą swą i doświadczeniem służyć chcą społeczeństwu. —

Dla abonentów pisma prowadzić będziemy bezpłatne porady prawne, a zapytania w kwestiach prawnych prosimy kierować do Redakcji. Odpowiedzi na odnośne zapytania znajdą czytelnicy w każdorazowym dziale prawnym naszego pisma.

ny okres gospodarczy, określając końcowy jego termin w ten sposób, aby gospodarstwo mogło jeszcze w tym okresie normalnie ukończyć i spieniężyć najbliższe zbiory.

Termin odroczenia wypłat, określony w orzeczeniu może być przedłużony jeszcze na jeden okres gospodarczy, jeżeli według opinii instytucji i osób, opiniujących udzielenie dalszego odroczenia wypłat umożliwi uzdrowienie gospodarstwa rolnego i ułatwi w następstwie uzyskanie płynnych środków na zaspokojenie wierzycieli.

(Dokończenie w następnym numerze).

FALSZYWE POGŁOSKI.

BUENOS AIRES. Zaprzeczają tu ogłoszonym przez jeden z dzienników londyńskich wiadomościom o rzekomem

wkroczeniu wojsk boliwijskich na terytorjum Argentyny. — Informacje te są jakoby całkowicie bezpodstawne.

—o—

PARLAMENT FRANCUSKI ZBIERZE SIĘ 16 BM.

Paryż. (Pat.) Prezydent Lebrun podpisał dekret, zwołujący parlament na dzień 16 bm.

—o—

DRAPACZ CHMUR W TURYNIE.

TURYN. Rozpoczęto budowę pierwszego drapacza chmur w Turynie w formie wieży o 15 piętrach, wysokości 54 m. Na ostatnim piętrze wzniesiona będzie wieżyczka wysokości 11 m., służąca dla reklam świetlnych.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK, 13. IX.

12,45, 13,55, 15,10 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,30 „Chwilka lotnicza”; 15,35 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i Państwowego Związku Sportowego; 15,40 Muzyka z płyt gramofonowych; 16,55 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 16,40 Odczyt sportowy; 17,00 Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. Olgerda Straszyńskiego; 18,00 „Karol Szymański jako pisarz” — wygłosi dyr. Witold Hulewicz (transm. z Wilna); 18,20 Muzyka lekka i taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 Bieżące wiadomości rolnicze — wygl. p. J. Płatek; 20,00 Koncert popularny — wyk.: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Czimińskiego, Miecz. Perkowicz (tenor) i prof. Ludwik Urstein; 21,00 Feljeton literacki Juliusza Kaden-Bandrowskiego; 21,15 Dalszy ciąg koncertu; 22,00 Muzyka taneczna; 22,40 Wiadomości sportowe; 22,50 Muzyka tan.

ŚRODA, 14. IX.

12,45, 13,55, 15,10, 16,05 Muzyka z płyt gramofonowych; 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Chwilka morska i kolonjalna; 15,40 Pogawędka dla dzieci starszych pt.: „Słoneczko dla nas pracuje” piera dr. F. Burdekiego; 15,55 „Zagadki i szarady podyktuje p. H. Ładosz; 16,35 Komun. Centr. Biura dla żeglugi i rybaków; 16,40 „Skrzynka Poczto-wa” — korespondencję bież. omówi dr. M. Stępowski; 17,00 Koncert popoł. w wyk. ork. Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego; 18,00 „Rola Chin w kryzysie światowym” — wygl. prof. J. Jaworski; 18,20 Muzyka taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 „Skrzynka Poczto-wa Rolnicza” — korespondencję bież. omówi inż. Wacław Tarkowski; 20,00 Piosenki w wyk. chóru Warsa; 20,55 Kwadrans literacki p. A. Sygietyńskiego pt. „Wywłaszczona”; 20,50 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla — przy fortep. p. Karol Gimpeł; 21,50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22,00 Muzyka taneczna.

Kowalewo

— WAŻNE DLA KOWALEWA. W związku z uroczystościami Kółka Rolniczego w Kowalewie które odbędą się w niedzielę 18 bm. redakcja „Głosu Wąbrzeskiego” wyda specjalny numer. Ogłoszenia do tego specjalnego numeru, przyjmuje nasza administracja oraz agencja nasza w Kowalewie (Księgarnia p. Stankiewicza) do czwartku 15 bm. godz. 18-tej.

ROZPOCZYNAJEMY WIELKĄ PROPAGANDĘ NA RZECZ CZYTELNICTWA.

Polska najmniej czyta — O podniesieniu poziomu czytelnictwa — Dobrze pismo winno znaleźć się wszędzie.

Przeglądając spis gazet, jakie wychodzą w różnych krajach, to stwierdzam, że Polska najmniej czyta.

Kiedy w innych krajach np. w Niemczech przypada 5 gazet na 1 czytelnika, to u nas jedna gazeta przypada na 20 czytelników.

W Ameryce, mimo bardzo wielkiej biedy, każdy robotnik prenumeruje choćby jedną gazetę. Przez czytanie gazet robotnicy amerykańscy stoją wysoko kulturalnie.

Nie rzadko zdarzają się wypadki, że robotnik amerykański chociaż oszczędza pieniądze na jedzenie to jednak nie szczędzi grosza na kupowanie gazet, bo wie, że tylko przez prasę może każdy wiele b. wiele zyskać.

U nas w Polsce, jest przeciwnie. Mało kto docenia znaczenie prasy i dlatego kroniki codziennie notują o upadku tego czy innego dziennika albo tygodnika.

Wydawnictwa, kończące swój żywot podają niepochlebny wzmiankę iż zupełny brak czytelnictwa jest powodem upadku pisma, oraz niezrozumienie celu dobrej prasy.

Wogóle na naszym terenie ma powodzenie tzw. „czerwona prasa” mająca po kilkadziesiąt tysięcy abonentów tylko dlatego, że podaje same mordy, gwałty i kradzieże, przy czem każdy artykuł zilustrowany jest najbardziej wymyślonymi zdjęciami.

Prasa uczciwa, nie żerująca na niskich instynktach mas, vegetuje poprostu. Ktoś uczynił zarzut, jakoby prasa nie spełniała swych zadań należycie. Być może, są takie pisma ale to nie jest wina wydawnictwa a samych czytelników, bo oni chcieli mieć takie pismo, nigdy nie dawali rad jakie pisma chcą mieć.

To było wyłączną winą czytelników. Bo czytelnik winien służyć radą wydawnictwu, jaką gazetę sobie życzy, a naprawdę wydawnictwo szłoby na rękę z czytelnikami.

Obserwując zwłaszcza w ostatnich czasach spadek czytelnictwa rozpoczynamy z dniem 15 września propagandę na rzecz tegoż której celem będzie podniesienie czytelnictwa.

W żadnym domu nie powinno brakować dobrej, nieprzesiąkniętej jadłem partyjnym gazety a powinna znaleźć się gazeta, podająca wszystko obiektywnie. Jedną z takich gazet jest nasze pismo, podające obiektywnie to wszystko co się w świecie dzieje.

krateczki

Sekwestrator, rogacz i budzik.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego zajął u p. Dąbrowskich w Pułznicy i Klingierowej z Wąbrzeźna różne rzeczy domowego użytku z tyt. niezapłaconych podatków.

Zdziwił się bardzo sekwestrator, gdy przyszedł licytować a rzeczy się ulotniły. Zrobił doniesienie karne — a Sąd Grodzki ukarał pp. Dąbrowskich grzywną zł. 50, i Klingierową zł. 30.

Marja Lewandowska i Konrad Cyrklaf z Wąbrzeźna byli zwolennikami pańskich potraw a Magistrat już nie daje mięsa, poszli więc do lasu i złapali rannego rogacza. Prawowity właściciel polowania obraził się na konkurencję — zaskarżył wyżej wymienionych — a Sąd Grodzki ukarał smakoszyw sarniny na 7 dni aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

Józef Chorzepa z Orzechowa był wielkim śpiochem i zawsze spóźniał się do pracy. Wobec tego postanowił ukraść na szkodę p. Myrki z Orzechowa budzik i rower. Omylił się Chorzepa i zamiast jego, obudził budzik właściciela, w wyniku czego złodzieja złapał a Sąd Grodzki skazał Chorzepę na 6 miesięcy więzienia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 12 września 1932 roku

— ODEZWA. P. Starosta KALKSTEIN za naszym pośrednictwem prosi Szan. Obywatelstwo o wywieszenie flag z powodu tragicznej śmierci śp. por. Żwirko i inż. Wigury.

— Pielgrzymka na odpust do Rywałdu. Wczoraj rano po Mszy św. wyruszyła z tut. parafii pielgrzymka w liczbie około 400 osób udając się na odpust do Rywałdu. W Łopatkach przyłączyła się pielgrzymka z okolicy poczem ruszyła do Rywałdu.

Wieczorem pielgrzymka wróciła z powrotem do miejscowego kościoła. Tu powitał pielgrzymkę ks. proboszcz Zakryś, poczem udzielił pielgrzymom błogosławieństwa.

— Wichura. Od wczoraj rana panuje wichura, która osiągnęła punkt kulminacyjny późnym wieczorem.

Wichura poczyniła wiele szkód zwłaszcza w ogrodach.

— Samochód z Wąbrzeźna rozbity w Łodzi. Samochód ciężarowy P. M. 52.917 (p. Holwega) prowadzony przez szofera Konrada Federskiego z Wąbrzeźna, zderzył się w Łodzi przy zbiegu ul. Narutowicza z tramwajem linii nr. 2. Samochód został rozbity a przednia stro na tramwaju również rozbita. Dwóch pasażerów tramwaju odniosło obrażenia. Policja pociągnęła szofera Federskiego do odpowiedzialności.

— Tydzień Strażacki. W sobotę wieczorem rozpoczął się capstrzykiem. „Tydzień Strażacki”. W niedzielę o godzinie 10,30 Straże Pożarne z Wąbrzeźna, Czystochlebia i Jarantowic udały się na uroczystą Mszę św. którą odprawił ks. prob. Zaksyś. Po nabożeństwie, na sygnał alarmowy zjechały się straże pożarne z taborem na rynek, gdzie wykonały cały szereg różnych ćwiczeń, m. inn. ratowanie w worku, spuszczenie strażaków na linie itp. Ćwiczeniom przyglądali się przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą Kalksteinem i p. burmistrzem Schwarzem na czele, oraz tłumy publiczności. Ćwiczenia które wypadły dobrze prowadził instruktor pożarniczy p. Redlak. Na zakończ. ćwiczeń odbyła się w ul. Marsz. Piłsudskiego defilada straży przed prezesem wojewódzkim straży pożarnych p. starostą Kalksteinem, prezesem pow. straży pożarnych wicestarostą p. Cwinarowiczem, burm. Schwarzem, oraz starszym strażacką. Defilada, do której przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą p. Wróblewskiego, wypadła b. dobrze.

Po południu w ogrodzie p. Twardowskiego odbyła się zabawa podczas której przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego. Do ogrodu, z powodu zimna przybyło mało gości.

Wieczorem w sali p. Klimka (Dwór Wąbrzeski) odbyła się zabawa taneczna. I na tę zabawę obywatelstwo starsze nie przybyło. Bawiła się przeważnie młodzież. Smutne to, że obywatelstwo nie docenia wysiłków naszej straży pożarnej. Szkoda! Z pewnością, gdyby jakiś „Frauenverein” urządzało zabawę znaleźliby się ci, co wczorajszą polską strażacką zabawę zignorowali.

— Skradli bezrobotnemu płaszcz. P. L. bezrobotnemu zamieszkałemu nad jeziorem skradziono płaszcz zimowy.

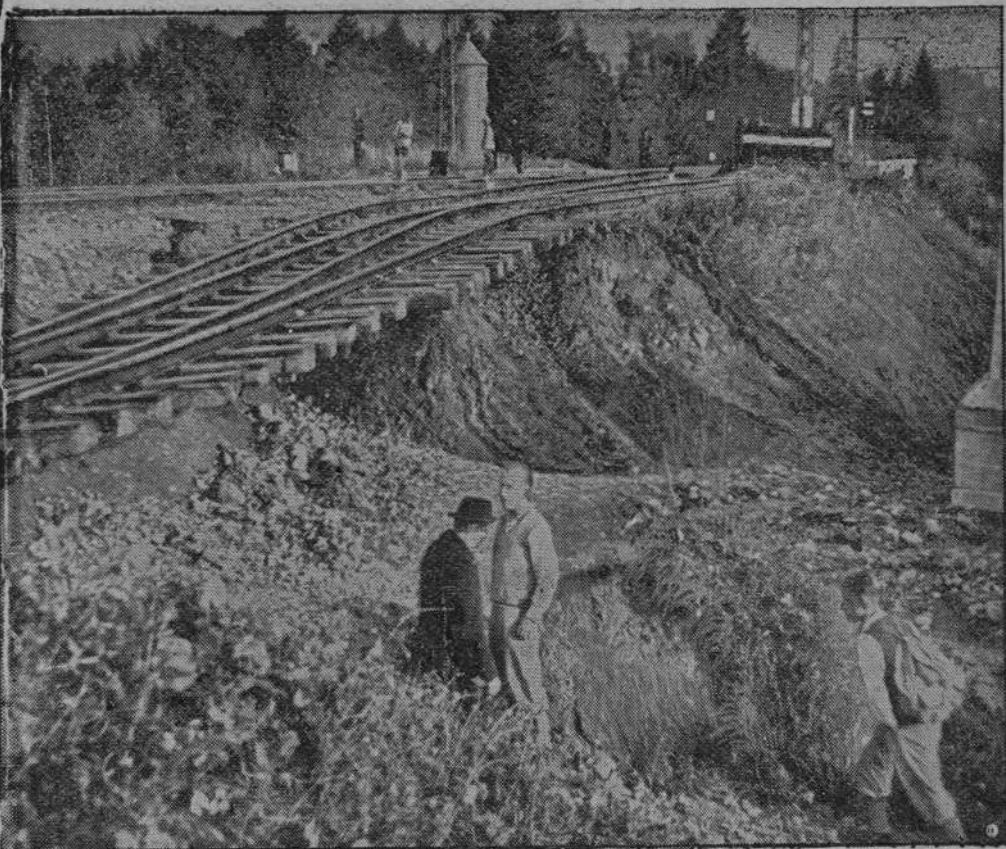
— Wartość filmu kryminalnego. Filmy kryminalne wymagają bardzo starannej reżyserji doskonałego scenarjusza oraz specjalnej dobrej gry aktorów którzy potrafiliby z kreacji swoich wy dobyć maksimum wyrazistości.

Misterna intryga, rdzeń filmu, musi odznaczać się przejrzystością i lekkością, aby widza nie nudzić i nie nużyć. Gdy film kryminalny ma wszystkie te zalety, odpowiada swojemu celowi.

Film „Trzy Strzały” odpowiada właśnie wszystkim tym wymaganiom. Reżyserja Mac Fadena jest bez zarzutu, scenarjusz arcycielawy, intrygujący, lecz lekki. Gra głównego bohatera Warnera Olanda, w roli detektywa Charlie Chana jest arcydziełem meastriji.

„Trzy Strzały” wyświetlane będzie od jutra w kinie „Słońce”.

BURZE W GÓRACH BAWARSKICH.



Okolice Garmisch-Partenkirchen nawiedzona została przez ciężką burzę jakiej od lat nie pamiętają. Grad wielkości jaj kurzych i olbrzymie masy wody spadły, wyrwijając ziemię i drzewa i zniszczyły zapelnione stodoły. Woda zalała także dwa dworce. Na obrazku naszym widzimy tor kolejowy Barmisch-Lermoos-Reutte który został tak podmyty, że pociągi nie mogą przejeżdżać.

Z powiatu

— Ludwichowo. (Utopił się). Alojzy Rogowski, lat 30 wychodząc z domu rodziców, zabrał ze sobą kajak udając się do Orzechowa. Rogowski przez długi czas jeździł po jeziorze aż pewnej chwili zniknął pod wodą. Na drugi dzień znaleźli rybacy zwłoki Rogowskiego pływające po jeziorze.

— Mlewo. (Próba o Państwową Odznakę Sportową). Ubiegłej niedzieli odbyła się próba o P. O. S. Udział bierze 35 członków miejscowych organizacji. W skład komisji sędziowskiej wchodzi pp. rez. Milewski Mlewo, ppor. rez. Żbikowski Rychnowo, ppor. Wiśniewski Pruskołaka. W pierwszej grupie odbyły się próby: bieg 100 m., skok w dal i rzut granatem. Dokończenie próby nastąpi 18 bm., gdzie odbędzie się strzelanie, jazda rowerem 20 km., marsz 10 km. oraz gimnastyka. Nadmienić należy, że w Mlewie jest dużo zrozumienia dla sportu i w f. gdyż w próbie biorą udział członkowie od lat 16 do 60.

(Za Mlewo powinni pojsć inne wiośki naszego powiatu, zdając temsamem egzamin sprawności fizycznej. Hasłem naszym winno być, każdy obywatel i obywatelka winnie uzyskać P. O. S. Red.)

— Lipnica. (Zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego). W dniu 11 bm. odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Zw. Strz. w naszej wiosce. Zebranie, które odbyło się w szkole zgaił nauczyciel p. Kanthak, poczem wybrano marszałkiem zebrania nauczyciela p. Kminikowskiego. P. Szkarlat, ref. pow. z Wąbrzeźna wygłosił treściwy referat, w którym zobrazował położenie nasze, a zwłaszcza Pomorza, wobec niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony Niemiec i wyłomaczył zebrany, cele i zadania Zw. Strz. Po referacie wywiązała się ożywna dyskusja między obecnymi i prelegentem, poczem uchwalono założyć tak pożyteczną organizację. W skład zarządu weszli: ob. Kanthak — prezes, ob. Krzesiński — skarbnik, ob. Smoczyński — sekretarz, ob. Wróblewski — komendant, ob. Gładyszewski — zast. kom., ob. Kminikowski — ref. ośw.

OŻYWIENIE

W PORCIE GDYŃSKIM.

GDYNIA. (Pat.) W porcie gdyńskim zapanowało ostatnio wielkie ożywienie ruchu statków. W ciągu ub. doby od godz. 6-tej rano dnia 8. IX. do 6-tej rano 9. IX. weszło do portu gdyńskiego 17 statków, wyszło zaś 12. Dziś o godz. 12-ej w poł. stały w porcie gdyńskim przy nabrzeżu ogółem 32 statki.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Lowicz. (Pat.) W nocy z 7 na 8 bm. niewykryci dotychczas złoczyńcy dostali się przez okno na pierwszym piętrze do kaplicy szpitala sejmikowego św. Tadeusza w Lowiczu i po splondrowaniu całej kaplicy i szaf z aparatami kościelnymi skradli kielich złoty, 2 kielichy srebrne, puszkę i złoty łańcuszek z kluczykiem do tabernaculum. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

—:o:—

SŁONE DESZCZE.

Słyszeliśmy już nieraz o deszczach krwawych, błotnistych i piaszczystych, o dziwnych ulewach żab, liszek i pyłków kwiatowych, nie mówiliśmy tu jeszcze o deszczach słonych.

Trzeba się udać do Ameryki, żeby oglądać to zjawisko. Niedawno w stanach Utah i Wyoming, na przestrzeni 180 km. spadła ulewa słonej wody. Zmoczona nią odzież, wyglądała jak gdyby pokryta wapnem; dach, okna i parasole były zupełnie białe. Wsie i miasta przybrały szatę białą. Deszcz padał przez dwie godziny, poczem słońce osuszyło ulice, na których zabłysła jakby warstwa śniegu.

Gdyby takie ulewy częściej się powtarzały, miasto nie potrzebowałoby sprowadzać soli; ale zdarza się to zaledwie kilka razy do roku. Ilekroć chmury idą od zachodu, woda deszczowa zawiera sól w większej lub mniejszej ilości.

Przyczynę tego zjawiska łatwo można wyjaśnić: wiatr zachodni dotyka powierzchni wielkiego jeziora Słonego i nasycony solą, przynosi ją dalej. W Sali Lake City, stolicy Mormonów, po każdym deszczu z zachodu mury, dach i ulice pokryte są grubą warstwą soli. Wiatr niekiedy nosi słoną wodę o sto kilometrów.

Jezioro Słone jest bardzo bogate w sól; woda w niem gęściejsza niż w morzu Martwym. Gdziekolwiek kopią studnię w tych okolicach, zawsze narafiają na wodę słoną. Rozległość jeziora wynosi 5.300 kilometrów kwadratowych; stanowi ono rodzaj składu, z którego wiatry zachodnie czerpią wielką ilość soli i roznoszą ją darmo w różne strony.

W Europie zdarza się niekiedy to zjawisko, tylko w innej formie; mgły morskie zawierają cząsteczki soli, a po gwałtownych burzach liście drzew, bliżej rosnących i oddalonych nawet o sto kilometrów od brzegu bywają pokryte szronem z soli morskiej.

—:o:—

KOMUNIKAT MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 27 SIERPNI 1932 L. D. V. 35587/1/32.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 580), uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia. Jakkolwiek ustalone tem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od poprzednich obowiązujących, to jednak dla płatników płacących najdrobniejsze sumy podatkowe są one dość uciążliwe, zwłaszcza ze względu na opłatę za upomnienie wynoszące przy zaległościach do 600 złotych sumę 1 zł. 50 gr., bez względu na to, czy zaległość wynosi kilkadziesiąt groszy, czy też 600 złotych. Leży zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując upomnienia, pociągającego za sobą uciążliwą dla nich opłatę, której można uniknąć.

ZGON WETERANA.

Starogard. (Pat.) W Dąbrówce pod Starogardem zmarł weteran powstania 1863 r. sp. Ignacy Kuchta, rodem z Pomorza.

—:0:—

PRZECIW SĄDOM DORAŻNYM.

Królewiec. (Pat.) „Żelazny Front” w Królewcu wydał odezwę, w której występuje przeciwko instytucji sądów dorażnych. „Żelazny Front” zarzuca sądom specjalnym stronniczość, ponieważ w większości wypadków hitlerowcy byli przez sąd zwalniani, podczas gdy członków stronnictw lewicowych skazywano na dotkliwe kary.

—:0:—

GWALTOWNY HURAGAN ZNISZCZYŁ 6 WSI.

Londyn. Na wyspach Bahamskich szalał gwałtowny huragan. 6 wsi uległo zupełnemu zniszczeniu, 11 osób zostało zabitych. Jest wiele ciężko rannych.

Złamane przykazania ojcowskie

Córka milionowego właściciela warsztatów okrętowych w Hamburgu, Petersena, została wydziedziczona przez ojca za to, że wysłała zamąż wbrew woli jego za uboższego statystę.

Wydziedziczona panna Petersen, zabrawszy ze sobą 50 tys. złotych „oszczędności”, wyjechała z mężem na Riwierę by dzielić z ukochanym ostateczną nędzę.

Przy tej okazji pewien dziennikarz przy pominięciu rozmaite wypadki, w których milijarderzy wydziedziczali swe karnbrne dzieci. Prawie zawsze były to marnotrawne córki i prawie zawsze to afery było romantyczne.

Córka angielskiego lorda Overslanda uciekla z młodym ogrodnikiem, by w parę miesięcy potem błąkać się bez grosza przy duszy po ulicach Marsylii.

Córka pewnego nowojorskiego miliardera uciekla z nauczycielem muzyki i nigdy nie wróciła do domu ojca, a jedynaczka bogatego plantatora z Meksyku wysłała zamąż za chłopca stajennego.

Do jakich poświęceń zdolna jest miłość dowodzi wypadek, który wydarzył się wprawdzie już kilka lat temu, ale pozostał do dziś w pamięci współczesnych. Wkrótce po ukończeniu wojny jeden z amerykańskich krezusów zabrał swą córkę w podróż po Europie. W Davos poznała dwudziestoletnia Viola pewnego angielskiego malarza. Młodzi pokochali się i zaprzysięgli sobie dożgonną wierność. Gdy Viola zawiadomiła ojca o swych zaręczynach, wywołała tem szalony wybuch gniewu z jego strony. Ojciec nie chciał nawet słuchać prośb i zaklęć swego dziecka i nazajutrz już zabrał ją z powrotem do Filadelfji.

W dwa lata później dowiedziała się Viola, że malarz ciężko zachorował i znajduje się w okropnej nędzy. Nie pytając nawet ojca o pozwolenie, wyjechała jeszcze tego samego wieczoru do New Yorku i wsiadła na pierwszy, odjeżdżający do Anglii parowiec, aby jak najprędzej znaleźć się u boku swego ukochanego i pielęgnować go podczas długotrwałej choroby.

Gdy tylko stan zdrowia pacjenta poprawił się, odbył się ślub młodej pary, a ponieważ siły malarza były bardzo poderwane i nie mógł narazie pracować w swym zawodzie, więc córka milionera, który ją tymczasowo wydziedziczył, zdobywała pracą biurową środki na skromne utrzymanie dla obojga.

Ale los okazał się miłosierny. Wprawdzie upór ojca był niezłomny, ale zato obcy przyszli z pomocą młodemu małżeństwu. — Przedewszystkiem wspólnik ojca Violi, który przyjechał właśnie do Londynu i spotkał

się z nią przypadkowo, okazał wiele zrozumienia dla talentu młodego malarza i zamówił u niego swój portret, za który wypłacił artyście okrągłą sumę 10.000 dolarów. Czy uczynił to przez życzliwość dla Violi? Czy może była to tylko zamaskowana pomoc ze strony ojca? Któż to może wiedzieć... Od tej chwili jednak uszczęśliwieni młodzi małżonkowie mieli los zabezpieczony i przenieśli się na stałe do ślicznej willi pod Lozaną.

Syn pewnego amerykańskiego nababa zakochał się śmiertelnie w robotnicy, pracującej w fabryce jego ojca i ożenił się z nią.

Ojciec był naturalnie oburzony do żywego postępowaniem syna, zabronił mu wstępu do swego domu i odmówił mu wszelkiej pomocy. Ale to nie zatrzymało weale miodowego miesiąca młodej pary.

Kto ratuje Was przed rozszałalym żywiołem?

STRAŻAK-OCHOTNIK!

Kto pracuje w myśl hasła — „Jeden za wszystkich”?

STRAŻAK-OCHOTNIK!

W „Tygodniu Strażackim” wszyscy winni poprzeć STRAŻE POŻARNE!

RUCH TOWARZYSTW

— **ORGANIZACJA PRZYSPOBIENIA KOBIET DO OBRONY KRAJU.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 4-tej po południu w salce hotelu pod „Białym Orłem”.

O liczny udział prosi **ZARZĄD.**

— **Bacność „Lutnia”** Dziś o godz. 8.30 wieczorem lekcja śpiewu. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Posiedzenie zarządu dziś o godz. 7 wiecz.

Prezes.

— **Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości** odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Szymańskiego „Hotel pod Białym Orłem”.

Ponieważ porządek obrad bardzo ważny, oczekujemy liczne przybycia członków i sympatyków.

Zarząd.

— **Legjon Młodych.** Zebranie odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Hoffmana w Ryńku z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) odczytanie prot. z ost. zebrania, 3) Sprawa rocznicy założenia L. M. na Pomorzu, 4) Referat dyskusyjny, 5) Wolne głosy, 6) zakończenie.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. **Wachowiak, Komendant.**

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 6 10 1932 r.

a) WOLY:	
1. pełnomięsiste wytuczony, niezaprzęgane	74-78
b) BUHAJE:	
1. wytuczony, pełnomięsiste	60-70
2. tuczony, mięsiste	56-64
3. nietuczony, dobrze odżywiony	46-56
4. miernie odżywiony	40-44
c) KROWY:	
1. wytuczony, pełnomięsiste	70-74
2. tuczony, mięsiste	58-64
3. nietuczony, dobrze odżywiony	34-42
4. miernie odżywiony	26-32
d) JAŁOWICE:	
wytuczony, pełnomięsiste	74-70
tuczony, mięsiste	64-61
nietuczony, dobrze odżywiony	48-50
miernie odżywiony	4-40
e) MŁODZIEŻ:	
1. dobrze odżywiona	44-48
f) CIEŁĘTA:	
1. najprzedniejsze cielęta, wytu-	92-100
2. tuczne cielęta	80-90
3. miernie odżywione	70-76

II. ŚWINIE (tuczniaki).

1. pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	116—120
2. pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	110—114
3. pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	100—188
4. mięsiste świnie ponad 80 kg.	88—48
5. maciory i późne kastraty	110—894

PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM nie wystarczy protest słowny, trzeba czynu. Tym czynem to wstąpienie w szeregi L. O. P. P.

Drukarnia i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka**, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Pijcie tylko

znane ze swej dobrot i znakomite PIWA

z Browaru Grudziądzkiego

W. SOMMER i SKA

ODDZIAŁ WĄBRZEŹNO

ulica Ryńska № 1

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13. 9. 32. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. T. Mikulskiego w Wąbrzeźnie ul. Matejki 479/32 lustr.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, dnia 14. 9. 32. o godz. 14 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Bielsku u p. Wl. A. szyka najwięcej dającemu za gotówkę: 791/32 powozkę, wóz, sanie wyjazdowe, maszynę do szycia, 7 stołów, 5 krzesel zwyklych, 4 ławy, stół skladowy, regal z szufladami, stół z kranem do piwa, kanapę, 5 krzesel wyginanych i wirówkę. Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13. 9. 32. o godz. 9 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Banku Ludowym w Wąbrzeźnie maszynę do pisania. Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, dnia 14. 9. 32. o godz. 10 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę: 934/32 5 plaszczy męskich. Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 15. 9. 32. o godz. 12 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Sierakowie przed oberżą p. Szyrbickiego najwięcej dającemu za gotówkę: 832/32 biurko, lustro, umywalkę z lustrem, stolik dębowy, 2 wagi decymalne i piec żelazny. Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, dnia 14. 9. 32. o godz. 15 sprzedawac będę w drodze egzekucji w Lipienicy u p. Wilhelma Prellwitza najwięcej dającemu za gotówkę: 955/32 żniwiarkę. Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

Polski Czerwony Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemij, powodzi i wszelkich innych katastrof?

Polski Czerwony Krzyż!

Przybłąkało się **PROSIE** i można je odebrać za zwrotem kosztów **E. Schreiber** Kolejowa 15

Miód pszczołowy lipcowy tegoroczny świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek podolskich brutto w blaszankach po cenie 5 kg. zł 9, — 10 kg. zł 17, 30 kg. zł 44, 60 kg. zł 83 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyła za zaliczką **I. Winokur** Tarnopol Nr. 58

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE” HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek 12 o godz. 8.45 wiecz. poraz ostatni piękny obraz p. t. **„24 godziny”** Do tego 2 nowe tygodniki i zwiędski **Janusz Kusociński** w biegu na 10.000 m. w Los Angeles

We wtorek, 13, w srode, 14 i w czwartek 15 o 8.45 w. wyświetlamy dotąd niebywały film kryminalny 100 proc. dźwiękowiec Charlie Chan rozwiązuje zagadkę kryminalnego obrazu Foxa p. t. **3 STRZAŁY** czyli „TAJEMNICA ŚMIERCI” W roli głównej **WARNER OLAND** i **MARGARET CHURCHILI** Do tego wspaniały nowy tygodnik, natura i komedia Następnym programem to film p. t. „X 27” z **Marleną Dietrich**